

Sygn. akt I ACa 822/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Janusz Kaspryszyn

Sędziowie: SSA Aleksandra Marszałek (spr.)

SSO del. Ewa Barnaszewska

Protokolant: Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M.**

przeciwko **W. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 13 marca 2015 r. sygn. akt I C 473/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu na rzecz adwokat E. M. 5.400 zł wraz z należnym podatkiem od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 8 lutego 2012 uchylił w całości wyrok zaoczny z dnia 8 lutego 2012 r., którym zasądzono od pozwanego W. M. na rzecz powoda M. M. kwotę 131.678,36 zł z ustawowymi odsetkami i oddalił powództwo.

Powyższy wyrok zapadł przy następująco ustalonym stanie faktycznym:

Powód i pozwany znają się od 2007 r. Utrzymywali ze sobą kontakty do końca października 2008 r., przez około rok mieszkali razem. Powód, przed skazaniem go na karę pozbawienia wolności i wprowadzeniem jej do wykonania, prowadził działalność gospodarczą. Pozwany jest żołnierzem zawodowym i w czasie pełnienia służby, w tym od 2005 r., nie prowadził żadnej dodatkowej działalności.

Postanowieniem z dnia 7 maja 2012 r. Policja umorzyła dochodzenie w sprawie przywłaszczenia w listopadzie 2008 r. we W. przez W. M. mienia w postaci pojazdu F. (...) oraz odzieży o łącznej wartości

45.000 zł na szkodę M. M. oraz zaboru w celu przywłaszczenia w 2008 r. we W. mienia w postaci kosmetyków o łącznej wartości 3.000 zł przez W. M. na szkodę M. M., a także doprowadzenia w 2008 r.

we W. M. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na łączną kwotę 50.000 zł poprzez niewywiązywanie się z warunków umowy cywilnoprawnej przez W. M., wobec braku znamion przestępstwa we wskazanych czynach.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego 206.678,36 zł, na którą to sumę składały się trzy kwoty. Pierwsza z nich – 131.678,36 zł – stanowić miała wartość składek na ubezpieczenie społeczne i faktur, które zapłacić miał pozwany oraz koszty, które wynikły z nieopłacenia przez niego wierzytelności. Powód twierdził bowiem, że strony łączyła umowa zlecenia z 17 lipca 2008 r., na podstawie której pozwany zobowiązał się do wykonywania obsługi księgowej dokonywania wypłat

i wpłat ze środków przekazanych mu przy podpisaniu umowy w kwocie 82.156,40 zł. Powód powinien zatem wykazać, że strony łączył stosunek zobowiązaniowy

wobec zaprzeczenia przez pozwanego twierdzeniom zgłoszonym w pozwie. Postępowanie dowodowe nie pozwala jednak na ustalenie, że strony łączyła jakakolwiek umowa. Bezsporna w sprawie była jedynie okoliczność, że powód i pozwany pozostawali w znajomości od 2007 r., a przez pewien okres wspólnie zamieszkiwali. Powód przedłożył jedynie kserokopię prawdopodobnie zdjęcia lub skanu rzekomej umowy zlecenia z dnia 17 lipca 2008 r., która nie mogła zostać uznana za dowód. Ponadto powód nie stawił się na rozprawę, wobec czego

Sąd pominął dowód z jego przesłuchania. Same twierdzenia powoda zawarte w pozwie i kolejnych pismach nie posiadają zaś przymiotu dowodu.

Powód nie wykazał także żądania, co do kwoty 25.000 zł, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że pozwany odebrał od niego odzież o takiej wartości. Nie udowodnił natomiast, że odzież taką w ogóle posiadał, gdyż postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego nie potwierdza zgłoszonych przez niego okoliczności.

Co do żądania zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł, Sąd stwierdził, że powód nie udowodnił podstawy powództwa.

Sąd wskazał, że w sprawie nie zachodziła konieczność dopuszczenia dowodu z urzędu, szczególnie, że powód uzyskał pomoc prawną z urzędu i był reprezentowany w sprawie przez adwokata, z którym nie podejmował kontaktu.

Rozstrzygnięcie o kosztach zapadło na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód, zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, to jest art. 149 § 2 k.p.c., art. 299 k.p.c. i 302 k.p.c. poprzez niedoręczenie powodowi M. M. wezwania do osobistego stawiennictwa w celu przesłuchania go na rozprawie wobec faktu, że adres powoda nie był znany po opuszczeniu przez niego zakładu karnego, co skutkowało pominięciem dowodu z zeznań powoda i przyjęciem za miarodajne twierdzeń pozwanego;
2. naruszenie art. 244 § 1 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy i wydanie rozstrzygnięcia mimo niewyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy oraz przyczyn takiego stanu rzeczy;
3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że brak jest podstaw do uznania, że strony łączyła umowa zlecenia na prowadzenie działalności gospodarczej, prowadzenie działalności i opłacanie rachunków i naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że zasługują na wiarę twierdzenia pozwanego, że nigdy nie zawierał umowy zlecenia z powodem i jej nie posiada, pomimo że z protokołu kontroli ZUS w firmie P. P.H.U. (...) wynika, że od 5 września 2007 r. powód zatrudnił na podstawie umowy zlecenia pozwanego w prowadzonej przez siebie

firmie, a ponadto pozwany był w tym czasie osobą najbliższą powodowi, strony pozostawały w związku nieformalnym, razem mieszkały przez okres roku przed osadzeniem powoda w areszcie i prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, a ponadto powód uprawdopodobnił fakt istnienia takiej umowy za pomocą przedstawienia jej kopii.

Na podstawie art. 380 k.p.c. wniesiono o uchylenie postanowienia Sądu o przywróceniu pozwanemu terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego, zarzucając naruszenie art. 168 § 1 k.p.c., albowiem pozwany wiedział o treści zapadłego wyroku i w sposób zawiniony uchybił terminowi.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podniesione przez powoda zarzuty zarówno dotyczące naruszenia przepisów procedury jak i błędów w ustaleniach faktycznych nie mogą zostać uznane za trafne, a tym samym nie ma podstaw do zmiany lub uchylenia wyroku zgodnie z wnioskami apelacji.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż – wbrew twierdzeniom strony powodowej – Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia art. 168 k.p.c., przywracając pozwanemu termin do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego z dnia 8 lutego 2012 r. Przesłanką umożliwiającą uwzględnienie wniosku strony o przywrócenie terminu procesowego jest należyście uprawdopodobniony brak zawinienia w niedotrzymaniu tego terminu. Zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c., jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi o przywróceniu terminu. We wniosku o przywrócenie terminu należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające wniosek (art. 169 § 2 k.p.c.). Strona występująca o przywrócenie terminu zobowiązana jest uprawdopodobnić twierdzenia uzasadniające żądanie, co oznacza przytoczenie twierdzeń i wskazanie okoliczności, z których wynika przekonanie o ich prawdziwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.12.2011 r., I CZ 142/11, LEX 1133793).

M. M. w sporządzonym własnoręcznie pozwie wskazywał, że adres pozwanego to ulica (...) we W.. W toku postępowania cała korespondencja (odpis pozwu, zawiadomienie o posiedzeniu Sądu, odpis wyroku a także postanowień o jego sprostowaniu) była, zatem kierowana pod ten właśnie adres i w całości powróciła do Sądu z adnotacjami o dwukrotnym awizowaniu. Pismem, które wpłynęło do Sądu w dniu 28 lutego 2013 r. pozwany wniósł o przywrócenie mu terminu od wniesienia sprzeciwu od zapadłego wyroku zaocznego, wskazując, że pod wskazanym adresem nigdy nie mieszkał.

Ponadto załączył zaświadczenie wystawione przez Wojskową Agencję Mieszkaniową, z którego wynika, że pozwany, będący zawodowym żołnierzem,

na czas pełnienia obowiązków służbowych w garnizonie W., to jest od 1 sierpnia 2010 r. do 2 stycznia 2012 r., zakwaterowany był w internacie garnizonowym we W. przy ulicy (...) (k. 135). W związku z tym uznać należy, że pozwany uprawdopodobnił brak swojej winy w niedotrzymaniu terminu do wniesienia sprzeciwu, gdyż pod adresem wskazanym w pozwie nigdy nie mieszkał. Pozwany dopełnił również obowiązku, o jakim mowa w art. 169 § 3 k.p.c., dołączając do wniosku sprzeciw od wyroku zaocznego.

Zarzuty dotyczące naruszenia przepisów procedury koncentrują się głównie wokół kwestii pominięcia przez Sąd dowodu z przesłuchania powoda, co miało doprowadzić do niewyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. Odnosząc się do tego zagadnienia, na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd podjął czynności zmierzające

do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powoda. Sąd zarządził doprowadzenie M. M. na posiedzenie, co jednak okazało się niemożliwe wobec zwolnienia powoda z zakładu karnego. W związku z tym powód został także, na wskazany

przez siebie adres, wezwany do stawiennictwa na kolejnym posiedzeniu pod rygorem pominięcia dowodu z jego przesłuchania. Wezwanie doręczono prawidłowo, powód jednak się nie stawił, a swojej nieobecności w żaden sposób nie usprawiedliwił. Stwierdzić, zatem należy, że w zaistniałych okolicznościach decyzja o pominięciu dowodu z zeznań powoda była słuszna. Nawet, jeśli – jak twierdzi pełnomocnik powoda – adres, na jaki kierowane były wezwania nie był prawidłowy, to należy zauważyć, że powód, wiedząc o toczącym się postępowaniu, nie wskazał innego adresu ani Sądowi ani nawet swojemu pełnomocnikowi, o czym jednoznacznie świadczą pisma pełnomocnika znajdujące się w aktach sprawy.

W dalszej kolejności strona powodowa zarzuca, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego w zaistniałej sytuacji naruszało art. 302 § 1 k.p.c.

Trzeba jednak zwrócić uwagę, iż wskazany przepis umożliwia Sądowi zarówno połowiczną rezygnację z dowodu przez przesłuchanie wyłącznie jednej ze stron, jak

i możliwość pominięcia dowodu w zupełności w razie zaistnienia przeszkód natury faktycznej lub prawnej do przesłuchania obu stron. Decyzja w tej sprawie winna

być natomiast podjęta z uwzględnieniem okoliczności sprawy. W tym przypadku powód nie stawił się na rozprawie, a zatem podjął ryzyko tego, że przesłuchana zostanie tylko jedna strona.

Nie sposób również uznać za trafny zarzut poczynienia przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, do czego doprowadzić miało naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c. Ocena zebranego materiału dowodowego została, bowiem przeprowadzona w sposób wszechstronny i wnikliwy z poszanowaniem zasad logicznego myślenia, wskazań wiedzy i reguł doświadczenia życiowego.

Dowody zaoferowane przez powoda nie mogły stanowić podstawy dla ustalenia, iż strony istotnie łączyła umowa zlecenia. Powód, na którym w

niniejszej sprawie spoczywał ciężar dowodu, przedstawił jedynie druk, który najprawdopodobniej stanowi zdjęcie kopii rzekomej umowy i wniósł o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia jej oryginału oraz protokół kontroli przeprowadzonej przez ZUS, w którym zapisano deklarację powoda o tym, że w prowadzonej przez siebie firmie zatrudnia na umowę zlecenia pozwanego.

Powód nie wyjaśnił, dlaczego nie dysponuje drugim egzemplarzem umowy

ani czy takowy w ogóle powstał, natomiast przedłożony przez niego druk jest nieczytelny, a ponadto uniemożliwia przeprowadzenie jakiegokolwiek weryfikacji,

na przykład autentyczności złożonych na nim podpisów. Nie może, zatem zostać uznany za dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. i stanowić dowodu zawarcia przez strony umowy, szczególnie, że pozwany zdecydowanie zaprzeczył jakoby do jej podpisania kiedykolwiek doszło. Za podstawę roszczeń powoda

nie może być także wspomniany protokół z kontroli przeprowadzonej przez ZUS. Zawiera on jedynie wzmiankę o tym, że powód zadeklarował, iż w ramach umowy zlecenia współpracuje z W. M., a zatem w protokole tym zostały jedynie spisane twierdzenia powoda. W związku z powyższym stwierdzić należy, że powód nie wykazał tezy dowodowej, a co za tym idzie jego powództwo podlegało oddaleniu.

Ze wskazanych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

Na podstawie § 6 pkt 7) w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie

opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przyznano adwokat E. M.

kwotę 7.200 zł powiększoną o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu.

MW